

Strona znajduje się w archiwum.

Idealy Pomarańczowej Rewolucji legły w gruzach

8 września 2005 roku prezydent Ukrainy, Wiktor Juszczenko zdymisjonował rząd Julii Tymoszenko, powierzając misję utworzenia nowego gabinetu Jurijowi Jechanurowowi. Prezydent zdymisjonował także sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony – Petra Poroszenki.

Równocześnie, na czas śledztwa w sprawie zarzutów korupcyjnych, jakie wysuwał były szef administracji prezydenta – Ołeksander Zinczenka, Juszczenko zawiesił w obowiązkach szefa gabinetu Ołeksandra Trietiakowa. To właśnie Zinczenka odchodząc ze stanowiska, oświadczył, że administracja prezydenta jest przesiąknięta *korupcją*.

Jako przykład podał działania Trietiakowa i jego członkostwo w radzie nadzorczej Oshchad Banku – jednego z największych banków Ukrainy oraz giganta telekomunikacyjnego z udziałem Skarbu Państwa – UkrTeleComu. Kolejnym oskarżeniem Zinczenki w stosunku do Trietiakowa była jego rola kontrolna w sektorze gazowo-olejowym.

Będąc pod ostrzałem z powodów skandali korupcyjnych targających kruchą koalicją, Juszczenko przyznał, że jego działanie miało na celu zakończenie walk wewnętrznych

wśród tych samych ludzi, którzy przeprowadzili Pomarańczową Rewolucję.

Kilka godzin przed dymisją, wiceminister Mykoła Tomenko złożył swoją rezygnację, mówiąc, że nie chce uczestniczyć w odpowiedzialności ludzi, którzy brali udział w korupcyjnym systemie. Dodał on także, że Poroszenko - stworzył równoległy, oligarchiczny gabinet na Ukrainie, uniemożliwiający funkcjonowanie systemu prawnego.

U podstaw podziałów w koalicji, jak i oskarżeń o korupcję stały wysiłki Juszczenki, by unieważnić niektóre umowy prywatyzacyjne, które odbyły się za rządów Kuczmy. Premier Julia Tymoszenko żądała analizy wielu z kontraktów, podczas gdy Juszczenko wyszedł z umiarkowanym planem przyjrzenia się jedynie tym najbardziej podejrzanym.

Konflikt u szczytu władzy dotyczył także wyroku sądu, który unieważnił prywatyzację fabryki stali Nikopol Ferroalloy, którego właścicielem był Wiktor Pinczuk, prywatnie zięć Kuczmy, a zarazem jeden z najbogatszych ludzi na Ukrainie.

Oskarżenia o korupcję wśród przywódców Rewolucji były obustronne i jak podawała zagraniczna prasa, nic już nie pozostało z ideałów Pomarańczowej Rewolucji - demokracji, wolności i zjednoczenia przeciw korupcji.

Źródła: gazeta.pl; money.pl; wsws.org